

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku, mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 90197.

W obronie traktatu wersalskiego.

LONDYN. (Pat.) Wczoraj wieczorem wygłosił przez radio przemówienie lord Reading, były wicekról Indji i min. spraw zagr. w pierwszym okresie istnienia rządu narodowego. W przemówieniu swem prelegent bronił traktatu Wersalskiego, podkreślając, że zamieszczenie w świetle, wywołał nie traktat Wersalski, a ci, którzy mieszają przyczynę ze skutkiem. Traktat Wersalski, mówił lord Reading, od samego początku nie mógł odegrać roli jakiej od niego oczekiwano, gdyż Stany Zjednoczone nie ratyfikowały go. Następnie lord Reading zaznaczył, że ołbrzymia większość, która naradzała się w Paryżu w roku 1919, nad sprawą pokoju, szczerze wierzyła w to, że Niemcy są odpowiedzialni za wywołanie wojny. Pierwszą troską było naprawienie tego zła, za które polityka niemiecka w przeszłości była odpowiedzialna. Poruszając kwestię rewizji traktatu, lord Reading oświadczył, że W. Brytania nie może uznać prawa któregośkolwiek z sygnatariuszy do jednostronnej akcji rewizyjnej. Sam Hitler oświadczył, że pomiędzy Francją a Niemcami niema sporów terytorjalnych, pozatem zaproponował zawarcie paktu o nieagresji ze wszystkimi sąsiadami. Pakt taki zawarty z Polską, oznacza, że Hitler nie zamierza domagać się rewizji postanowień traktatu.

W końcu mówca podkreślił, że obecna sytuacja narodu niemieckiego nie odpowiada tej na jaką ona zasługuje. Osiągnięcie jednak innej sytuacji musi dokonać się drogą zastosowania właściwych metod. Jeżeli traktat Wersalski ma być zrewidowany w sposób pokojowy i dostosowany do zmienionej sytuacji, to inicjatywa bezwzględnie musi wyjść

od Niemiec. Jedynie Niemcy mogą zapewnić zmianę traktatu, jeżeli dowiodą, że pragną uzyskać to drogą przyjaznej i pokojowej współpracy w Genewie w Lidze Narodów. Przemówienie lorda Readinga wywołało wieżkie zainteresowanie, bowiem wiadomo że jest on mężem zaufania obecnego kierunku rządu.

Min. Barthou w Jugosławii.

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Minister Barthou odbył wczoraj dłuższą rozmowę z królem Aleksandrem. Król Aleksander wręczył ministrowi Barthou krzyż Orła Białego i przyrzekł przybyć do Paryża na jesieni z oficjalną wizytą. Wieczorem odbył się bankiet, wydany na cześć min. Barthou.

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Korespondent agencji Havasa donosi, że przyjęcie min. Barthou przez parlament jugosłowiański było ostatnią manifestacją oficjalną na jego cześć podczas jego pobytu w Białogrodzie. W tem uroczystym posiedzeniu wzięło udział przeszło 500 posłów i senatorów a galerję wypełniła wytworna publiczność i korpus dyplomatyczny. Sala była udekorowana flagami o barwach francuskich i jugosłowiańskich, a min. Barthou wprowadził prezes rady ministrów, minister spraw zagr. i minister skarbu. Zebrani posłowie i senatorowie oraz publiczność powitała gościa francuskiego przez powstanie. Min. Barthou zajął miejsce obok premiera i ministra spraw zagranicznych. Posiedzenie otworzył prezes senatu, który wygłosił przemówienie w języku serbskim i chorwackim. Przed gmachem parlamentu zebrały się tłumy publiczności.

nie senatu i izby deputowanych, celem uczczenia ministra Barthou Sala posiedzeń izby deputowanych, udekorowana flagami francuskimi i jugosłowiańskimi, zgromadziła posłów i senatorów. Na posiedzenie przybył rząd in corpore, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz liczni przedstawiciele politycznego świata jugosłowiańskiego. Posiedzenie otworzył przewodniczący senatu Tomacicz, poczem przemawiali jeszcze przewodniczący izby deputowanych Kumanudi i prezes rady ministrów Uzunowicz. Mówcy podkreślali przyjaźń obu krajów, pokojowość polityki jugosłowiańskiej a zarazem niezłomną wolę wszystkich jugosłowian bronić wolności i całości państwa. Pożatem podkreślano, że Francja i Jugosławia nie pozwolą na rewizję traktatów za żadną cenę. Konflikty między narodami winny być regulowane przed forum międzynarodowym, a nie przez wojnę. Wśród oklasków zabrał głos min. Barthou, który podziękował za gorące przyjęcie, wspominał o współdziałaniu Francji w uzyskaniu niepodległości przez Jugosławię i o bohaterkich walkach prowadzonych przez Jugosławię, celem odzyskania swej niepodległości, a w końcu oddał hołd królowi Aleksandrowi.

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Dziś o godz. 11-ej odbyło się uroczyste posiedze-

Mowa Chamberlain'a.

LONDYN. (Pat.) W czasie drugiego czytania projektu ustawy o utworzeniu urzędów rozrachunkowych, wygłosił przemówienie kanclerz skarbu Chamberlain, uzasadniając konieczność uchwalenia tego projektu. Minister rozważając zagadnienie czy trudności walutowe Niemiec wywołane zostały działalnością obcych krajów, czy polityką rządu niemieckiego, oświadczył co następuje:

równającym się deprecjacji waluty niemieckiej. Metoda ta polega na udzielaniu eksportom niemieckim awansów w walutach zagranicznych, w celu umożliwienia im nabywania zdeprecjonowanych bonów niemieckich i sprzedaży ich w Niemczech po cenach wyższych.

Faktem jest mówił minister, że to bardzo poważne zmniejszenie wpływów Banku Rzeszy w wielkiej mierze przypisać należy metodom

W ciągu 6 miesięcy do dnia 31 marca wierzyciele Niemiec twierdzą, że Bank Rzeszy skarżąc się na niemożliwość uzyskania walut zagranicznych dla wykonania swych zobowiązań, dopuścił do ucieczki nie mniej niż 335 milj. Reichsmarek, na zakup zagranicą zdeprecjonowanych bonów niemieckich.

Kanclerz wyraził następnie radość z powodu przyjęcia przez Niemcy zaproszenia do wysłania delegacji na konferencję w Londynie i wyraził nadzieję, że przed dniem 1 lipca uda się osiągnąć porozumienie w tej sprawie. Ale jednocześnie min. prosił, ażeby nie odrzucać uchwalenia wspomnianej ustawy.

Wiadomości telegraficzne.

Gdyńnię odwiedzili słuchacze litewskiego seminarjum nauczycielskiego. Po zwiedzeniu portu i jego urządzeń wycieczka odjechała do Sztokholmu.

We wtorek 26 bm. w auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej konferencji profesorów prawa narodów, poświęconej zagadnieniom metodologii i nauczaniu prawa narodów. Przybyli z zagranicy licznie profesorowie prawa narodów, politycy i uczeni. Polskę reprezentują na konferencji dr. Leon Babiński, Bertoni i prof. Ehrlich.

Dziś rozpoczęły się w Łodzi obrady 16-go zjazdu gazowników i wodociągowców polskich oraz pierwszego zjazdu gazowników i wodociągowców słowiańskich.

ZAGRANICZNE.

Alfred Savoir (Poznański), pisarz dramatyczny mieszkający stale we Francji, zmarł nagle po powrocie wczoraj z Warszawy, gdzie brał udział w zjeździe międzynarodowej konferencji autorów i kompozytorów.

TELESFOR BORUCKI

Dyrektor Oddziału Banku Polskiego w Kaliszu
B. vice-dyrektor Oddziału Banku Polskiego w Wilnie
opatrzoney Sw. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w Częstochowie.

Ekspozycja zwłok z dworca w Wilnie do kaplicy na cmentarzu Bernardyńskim odbędzie się w czwartek dnia 28 czerwca o godz. 7 m. 20. W kaplicy zostanie odprawione nabożeństwo żałobne poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

O tych smutnych obrzędach powiadamia

Zona i Dzieci.

STEFANJA ŚWIDA

Drugoletnia właścicielka i kierowniczka Szkoły „Dziecko Polskie”, nieustraszona pracowniczka na polu pedagogicznym, opatrzoney Sw. Sakramentami zasnąła w Bogu dnia 28 czerwca 1934 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Jagiellońska 8-1) do kościoła ewang.-reformowanego odbędzie się dn. 27 b. m. o godz. 4 p. p., zaś dn. 28 b. m. o godz. 4 p. p. nastąpi pogrzeb na cmentarzu ewang.-reformowanym. O tych smutnych obrzędach powiadamia

RADA OPIEKUNICZA I TOW. PRZYJ. SZKOŁY „DZIECKO POLSKIE”.

Znawcu zwycięstwo rządu Doumergue'a

PARYŻ. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych socjaliści domagali się złożenia w ciągu obecnej sesji planu wielkich robót publicznych. Premier Doumergue, podkreślił że nie zamierza odkładać tej sprawy, jednakże prosi o

nieprzyjęcie tego wniosku. W czasie głosowania nad wnioskiem socjalistów w tej sprawie rząd zgłosił kwestję zaufania. Wniosek socjalistów odrzucono 450 głosami przeciwko 150.

WRZENIE WE FRANCJI.

PARYŻ. (Pat.) „Ere Nouvelle” zwraca uwagę na przedłużający się stan wrzenia wewnętrznego we Francji. W artykule redakcyjnym pismo twierdzi, że zostanie utworzona liga, której celem jest program jeszcze nie jest znany. Liga składać się ma z b. kombatantów, syndykalistów i „masy ludzi dobrej woli”. Liga ta nie będzie miała na celu zwalczania wystąpień Herriota, ale będzie się starać wyzyskać je dla swoich celów. Mówiąc wyraźniej organizuje się faszystom lewicowym, który może się połączyć z faszystem pravicowym. Obydwa faszysty dążą do tych samych celów, zwalczają demokrację. Odnowienie kraju zapowiedziane na 8-go lipca zostało odłożone do października, a przez ten czas będzie rozwijana szeroka

agitacja w kraju. Z początkiem jesieni zostanie wydana bitwa. Starcie pravicowego faszysty z lewicowym nie wydaje się prawdopodobne. Oba faszysty posiadają bowiem wiele wspólnych punktów i to nie tylko na terenie polityki wewnętrznej lecz także i polityki zagranicznej. Jeden i drugi faszysty zwalczą bowiem politykę aliantów we Francji i państwami Małej Ententy i państwami demokratycznymi, głosząc wkrzeszenie paktu czterech, tj. porozumienie republiki francuskiej z faszystem włoskim i hitlerystem niemieckim. Ta administracja dla Mussoliniego i Hitlera — kończy „Ere Nouvelle” — rzuciła dostateczne światło zarówno na działalność faszysty lewicowego jak i pravicowego.

Eskadra włoska na wodach albańskich.

KIRANA. (Pat.) Do portu Durazzo przybyła pierwsza adriatycka eskadra włoska złożona z 21 jednostek marynarskich. Dowódcą złożył wizytę władzom albańskim.

PARYŻ. (Pat.) Fakt niespodziewanego przybycia do Durazzo eskadry włoskiej wywołał w paryskich kołach politycznych duże wrażenie. Jak twierdzi korespondent Havasa, rząd albański, powiadomiony o tej niespodziewanej wizycie, natychmiast porozumiał się z postami niektórych wielkich mocarstw, obawiając się wywołania załogi włoskiej. Rząd albański poinformował te postelstwa, że armia albańska sprzeciwi się z bronią w ręku wyjściu na ląd marynarzy włoskich. Dopiero po tem oficer włoski poinformował prefekta portu Durazzo, że eskadra włoska przybyła jedynie dla złożenia przyjacielskiej wizyty swej sojusznicy Albanji. Prawie jednocześnie poseł włoski w Tiranie uczynił podobną deklarację. W kołach politycznych uważają tę niespodziewaną wizytę eskadry włoskiej jako protest Włoch przeciwko nowej orientacji politycznej Albanji. Większość statków, należących do eskadry włoskiej, opuściła już port w Durazzo, pozostały jeszcze trzy jednostki. Omawiając to wydarzenie, „Echo de Paris” pisze, że eskadra włoska zawinęła do portu w Durazzo bez najmniejszego uprze-

żenia rządu albańskiego i bez żadnych formaności. Pismo potwierdza, że komendant eskadry nie wyraził najmniejszego życzenia udania się do stolicy, odległej zaledwie o kilka km., a oświadczył miał, że dopóty nie opuści portu, dopóki prefekt Durazzo nie odda mu wizyty. Publicysta podkreśla, że eskadra włoska nie zjawiała się przypadkowo na wybrzeżu albańskim, właśnie w tym samym dniu, w którym minister Barthou oczekiwany jest w Białogrodzie. Rząd włoski, wyeliminowany z Bałkanów przez pakt bałkański

i interpretując pakt wzajemnej pomocy jako groźbę pod adresem rewizjonistycznej polityki, uważa za wskazane uczynić demonstrację siły. Jest to równocześnie oznaka niezadowolnienia z polityki rządu albańskiego. Traktat handlowy jugosłowiańsko-albański, podpisany przed 2-ma miesiącami, wywołał również pewne niezadowolenie w Rzymie. Publicysta wyraża nadzieję, że incydent ten nie będzie miał żadnego następstwa i nie można go porównać z incydem w Agadirze.

Odpowiedź Angli na notę Roosevelta

LONDYN. (Pat.) Jutro rząd brytyjski doręczy ma rządowi Stanów Zjedn. odpowiedź Wielkiej Brytanji na niedawną notę Roosevelta w sprawie długów wojennych. Aczkolwiek odpowiedź brytyjska odrzucać ma sugestję Roosevelta co do zapłaty długów w brytyjskich świadczeniach rzeczowych, to jednak nota brytyjska ma być doku-

mentem bardzo pojednawczym, wyrażającym gotowość W. Brytanji do nawiązania z rządem Stanów Zjedn. w każdej chwili rokowań w sprawie długów. Wybitnie pojednawczy ton noty brytyjskiej interpretowany jest w kołach kompetentnych jako chęć uniknięcia wszystkiego, co mogłoby utrudnić toczące się obecnie rokowania morskie

Stosunki Sowieców z Anglią.

LONDYN. (Pat.) Pomiedzy Wielką Brytanią a Związkiem Sowieców doszło do porozumienia w sprawie wzajemnego ustanowienia przy

ambasadach attaché wojskowych. Narazie attaché ci będą w jednej osobie reprezentowali wszystkie rodzaje broni.

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest CENTRALNA KASA

istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej. SPÓŁEK ROLNICZYCH daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.

C. KASA zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 19-65.

W piątek ma nastąpić rekonstrukcja rządu

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Prawdopodobnie w piątek nastąpi rekonstrukcja gabinetu. Tekę spraw wewnętrznych prawdopodobnie obejmie Belina-Prażmowski, tekę rolnictwa Juliusz Poniatowski, który już był raz ministrem rolnictwa. Wskutek objęcia tej tekę przez p. Poniatowskiego, obaj wiceministrowie, mianowicie Karwacki i Kaspiński, ustąpią ze swych stanowisk. Min. Nakończnikoff-Klukowski pozostanie w rządzie prawdopodobnie jako minister bez tekę.

Gen. Debeney w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Generał Debeney zwiedził wczoraj rozmaite przedsiębiorstwa i fabryki. Po południu konferował z najwybitniejszymi czynnikami wojskowymi. Wieczorem ambasador Laroche wydał obiad i raut na jego cześć.

Dymisje w wydziale bezpieczeństwa

WARSZAWA. (Pat.) „Gazeta departamentu politycznym w Min. Polska” donosi, że w dniach ostatnich zostali urlopowani względnie przeniesieni w stan spoczynku naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Warszawie i naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Kownie.

Zwolnienie z aresztu członków redakcji «Słowa Pomorskiego» w Toruniu.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Po 48 godzinach aresztu, zwolniono w Toruniu członków redakcji „Słowa Pomorskiego”.

Wybór prezydenta miasta Poznania

POZNAŃ. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej wybrano ponownie prezydentem miasta Cyryla Ratajskiego 35 głosami przeciwko 23 przy 2 radnych, którzy wstrzymali się od głosowania.

Rokowania handlowe polsko-angielskie.

LONDYN. (Pat.) Dziś rano przybyła tu część delegacji polskiej do rokowań handlowych z rządem brytyjskim. Do Londynu przybył również celem wzięcia udziału w rokowaniach handlowych ze strony brytyjskiej radca handlowy ambasady brytyjskiej w Warszawie Jerram. Delegacji brytyjskiej przewodniczyć będzie podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego Colville. Oficjalnie początek rokowań wyznaczony jest na jutro popołudniu. Minister handlu Runciman powita delegatów polskich i zainauguruje rokowania krótkim przemówieniem.

Traktat handlowy niemiecko-francuski

PARYŻ. (Pat.) Rządy francuski i niemiecki ostatecznym porozumieniem postanowiły jeszcze przedłużyć na

jeden miesiąc t. zn. do dnia 31 lipca, ważność obecnego traktatu handlowego.

KRONIKA

„Cała Polska do morza“

Zarząd Oddz. Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż zwyczajem lat ubiegłych, organizuje się i w roku bieżącym spływ wiosłowy, żeglarski i kajakowców z całej Polski do Gdyni pod hasłem „Cała Polska do morza“.

Spływ tegoroczny ma być wiekłą imprezą, obliczoną na 20.000 uczestników i zostanie skierowany Wisłą

przez Gdańsk do Gdyni. Spływ Warszawę mając będzie w dniu 5 sierpnia r. b., zaś Gdynię osiągnie dnia 17 sierpnia r. b.

Wszelkich informacji w sprawie spływu udziela Biuro Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie przy ul. Mickiewicza 15 m. 13 w godz. 10—12 i 17—19, telefon 18-16, a na prowincji wszystkie Oddziały L. M. i K. oraz Komendy P. W.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z możliwością przelotnych deszczów. W dalszym ciągu skłonność do burz. Nieco chłodniej w dzielnicach południowych, poza tym temperatura bez większych zmian. Najpierw słabe wiatry miejscowe, potem umiarkowane z kierunków zachodnich.

DYZURY APTEK.

Dziś w aocy dyżurują następujące apteki:
Jundziła P. — ul. Mickiewicza Nr. 23 (tel. 10-98); Mańkowska — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbuta — ul. 8-to Jurska; Sokolowskiego — ul. Tychyńska; Szwedowska Nr. 1; Szwedowska i Turgielewskiego; ul. Niemcewicz Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniżyszek.

Z MIASTA.

— Nowy rozkład jazdy autobusów. Towarzystwo Komunikacji Miejskiej podaje do wiadomości, iż od dnia 28 bm. nastąpi zmiana co do rozkładu jazdy w autobusach do Magistrackiej Kolonii. Wóz, który obsługiwał Mag. Kołonię, będzie jednocześnie obsługiwał Wołokumpię, tytułem próby w ciągu 14 dni. Od dnia 28 bm. będzie obowiązywał następujący rozkład jazdy: w dniu powszednim odjazd z Cerkwi do Mag. Kolonii i Wołokumpi o godz. 6.30, 15.20, 19.20. Odjazd z Pl. Katedralnego do Wołokumpi i Mag. Kolonii 8.05, 15.50, 16.55, 19.50, 20.55. Odjazd z Wołokumpi przez Mag. Kolonię do Placu Katedralnego o godz. 7.12, 8.25, 16.15, 17.10, 20.05, 21.10. Odjazd z Mag. Kolonii do Placu Katedr. o godz. 7.25, 8.40, 16.15, 17.25, 20.15, 21.25. W piątki, prócz rozkładów zwykłych będzie dodatkowo kursował wóz od Pospieszki do Mag. Kolonii i Wołokumpi od godz. 17 do 21 co godzinę, a w razie frekwencji co pół godz. W soboty, prócz rozkładów zwykłych, będzie dodatkowo kursował wóz do Magistrackiej Kolonii i Wołokumpi z Pospieszki od godz. 10 do 13 i od 17 do 21 co godzinę, a w razie frekwencji co pół godziny. Natomiast w dni świąteczne będzie uruchomiony wóz z Pospieszki do Wołokumpi i Mag. Kolonii od godz. 9 do 13 i od 16 do 21 co godzinę, w razie większej frekwencji co pół godziny. Nadmienić należy, iż w soboty i dni świąteczne w razie złej pogody obowiązywać będzie rozkład, jak w dni powszednie.

— Wilno zalane towarami przemysłowymi. W ostatnich czasach zauważono, iż w mieście znajduje się mnóstwo różnych towarów pochodzenia zagranicznego, pochodzącego z przemytu. W czasie poszukiwań za przemyconymi towarami ujawniono kilkanaście kg. sacharyny, kilkadziesiąt kg. tytoniu litewskiego i łotewskiego, mnóstwo różnych narzędzi i przedmiotów dla potrzeb leśnictwa, lekarzy i t. p. Równocześnie znaleziono partie organów przemysłowych z Litwy, a pochodzących z Prus i Niemiec.

SPRAWY MIĘSKIE.

Na targowisku miejskim. Na targ miejski spędzono w ostatnim tygodniu 568 sztuk bydła i nierogacizny. Na konsumpcję miejscową zakupiono 495 sztuk, 7 sztuk zbrakowano, zaś pozostałe bydło zakupiły pobliskie gminy powiatu wileńskiego-trockiego.

SPRAWY MIĘSKIE.

— Coraz to nowe zakonspirowane rzeźnie. Mimo energicznej akcji funkcyjarskiej zarządu miejskiego ilość ujawnionych tajnych i nielegalnych rzeźni uboju była zwiększając się z każdym miesiącem. W ciągu miesiąca maja r. b. ujawniono 29 tajnych rzeźni uboju bydła. Tymczasem w ciągu ostatnich 20 dni na terenie miasta ujawniono 26 nielegalnych rzeźni.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Jazda koleżeńka. Komitet organizacyjny zjazdu wychowanków gimn. im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie przypomina kolegom z roku 1924, że w dniu 29 bm. odbędzie się zjazd, na którym obecność wszystkich kolegów jest konieczna. Początek zjazdu o godz. 10 rano punktualnie w gmachu gimnazjalnym przy ul. M. Pohlanki 11. Program zjazdu przewiduje: 1) godz. 10 rano — Powitanie; 2) godz. 10.30 rano — Msza święta w kaplicy gimnazjalnej; 3) godz. 11.30 rano — Otwarcie zjazdu, akademja, wspólna fotografia; 4) godz. 4.15 popo. — Wycieczka do Tow. Przyjaciół Nauk (ul. Lelewieja 1); 5) godz. 8.15 wieczorem — Wspólny podwieczorek w Restauracji Ziemińskiej (ul. Mickiewicza 9). — Zgłoszenia przyjmuje

Co mówi „Piaś“ o idei narodowej.

Tygodnik Stronnictwa Ludowego „Piaś“ (nr. 32 z 24-go b. m.), najbliższy pos. Witosa, ogłasza naczelnym artykule p. t. „Myśl narodowa jako jedna z podstaw ideologii ruchu ludowego“, w którym pisze: „Polski ruch narodowy skupiał się nie tylko na gruncie Narodowej Demokracji, sprawie narodowej niemalże usługi oddały także odłamy ruchu ludowego, chociaż samo określenie „narodowy“ w kołach ludowych nie cieszyło się zbyt wielką popularnością. Pochodziło to zapewne stąd, że Narodowa Demokracja, uchodząca za rządcę obozu narodowego, była skupieniem czynników społecznie zachowawczych, rekrutujących się z ziemiństwa, duchowieństwa i inteligencji, a te swoja zachowawczość społeczną, zdążającą do obrony warstw zamożnych, zawsze silnie skentowała i na takim gruncie społeczny opierała swój program narodowy. Przejęty chłop, ludowiec, w Narodowej Demokracji widział politycznie zorganizowane ziemiństwo i inne reakcyjne żywioły, które przypomniały mu dawną szlachę. Historia pierwszych lat Polski niepodległej wykazała, że tak osadzając sytuację, przystąpił do niej człowiek miał sporo racji, gdyż nie kto inny tylko Narodowa Demokracja w podstawowych sprawach ustroju państwa odegrała rolę wielką i szkodliwego hamulca. Nie cieszy się zatem termin „narodowy“ zbyt wielkim wzięciem w opinii działaczy ludowych, zaś o samym problemie, poza ogólnymi rozważaniami, w ruchu ludowym niewiele dotąd dysutowano. Nie o wyraz też chodzi, lecz o istotę rzeczy.

Chwila obecna jest szczególnie do tego dojrzała, by kwestję tę jasno postawić. Naród, to rzeczywistość rzeczywista, ludność nie składa się bowiem z jednostek, lecz z narodów, t. j. ludzi związanych pochodzeniem, wspólnością krwi i t. d., oraz wyraźniej w całym świecie gruntują się państwa, jako najwyższe organa tęższe. I nie dziwnego, że gdy ludność tak ciężkie przychodzi do czasu, coraz silniej podkreśla się potrzebę rozstrzygnięcia wielkich kwestyj życiowych pod kątem widzenia całości danego narodu, choćby kosztem nawet znacznych ofiar jednostki. Znaczenie siły, wypły-

wającej ze świadomości narodowej danego społeczeństwa, zaczyna wreszcie być doceniane. Wprawdzie prądy faszystowskie w poszczególnych krajach niewątpliwie przeszarżały w nacjonalizm, niemniej nikt nie może nie dostrzec, że ruch narodowy coraz szerzej rozlewa się po całym świecie, wnikając w głąb poszczególnych społeczeństw.

Także w Polsce unarodowienie obejmować będzie coraz szersze masy polskiego ludu i otworzy potężne źródło energii zbiorowej w tem zespoleniu sił jednostki z narodem. Potęgą niepokonaną będzie Polska nie wtedy, gdy miliony ludu zamieni w żołnierzy i zaopatry ich w broń, lecz gdy obok tego: każda jednostka uświadomi sobie dostatecznie, że jest członkiem narodu i że narocowi wszystko zawdzięcza ze z tego ścisłego związku z narodem na nią spływa siła i wzmacniająca, która całość narodu przeobrazi w wielką potęgę. Oto źródło patriotyzmu szerokich mas...

Nadejście chwili, gdy na różnego rodzaju faszizm w całym świecie zjawia się reakcja i ludzie wrócą do demokracji, uporządkowanej społecznie i gospodarczo. Wyjątku pod tym względem nie będzie stanowiła także Polska. Stanie się to zapewne na gruncie nowego ustroju gospodarczego, a może i politycznego. Ale także i wtedy w życiu naszym podkreślać się będzie znacznie związku pomiędzy jednostką a narodem, ów związek krwi, związek myślowy i uczuciowy. Nie drodze do powszechnego unarodowienia społeczeństwa zarysowują się następujące zadania:

1. Wytworzenie możliwych warunków społecznych.
2. Odpowiednio pokierowana akcja wychowania publicznego za pośrednictwem szkół.
3. Dostosowanie do potrzeb narodu polityka wewnętrzna, zwłaszcza gospodarcza.
4. Ograniczenie wpływów żydowskich.
5. Ochrońa polskości na kresach Rzeczypospolitej.

Podobnie, jak rozważania „Piaś“ z ubiegłego tygodnia o sprawie żydowskiej, tak i obecnie o idei narodowej są objawem ruchu pojęć równie zajmującego, jak dodatniego.

Smiałe wyczyny naszych sportowców.

BRONISŁAWA STASZEL POLANKÓWNA W REDAKCJI „DZIENNIKA WILENSKI“
Od kilku dni oczekiwaliśmy wciąż przyjazdu Bronisławy Staszela Polankówny, która, zwiędając rowerem Polskę, miała przyjechać również i do Wilna.

Wczoraj właśnie wieczorem zjawiała się u nas w Redakcji młoda osoba, ubrana po męsku, w granatowe krótkie spodnie i modną zielonkawą bluzę.
— Bronia Staszela Polankówna.
— Witam panią. Jak się jedzie? Co słychać?
Spotykamy się jak starymi znajomymi, a w zasadzie nie znamy się przecież.

Klaniem się wycieramy i przedstawiam się. Siadam natychmiast do biurka, by skreślić kilka słów.

Zanim jednak przystąpię do właściwego wywiadu, — na wstępie kilka słów o samym gościu.

Polankówna — to mistrzyni Europy w narciarstwie, to pupilka społeczeństwa narciarskiego, ulubienica tłumy, zbierająca na zawodach, chluba sportu polskiego. Obok Waleświczówny i Wajsówny jest najpopularniejszą sportsmanką.

Wygląda — młodo, o bardzo młodo. Wygląda morowo. Jest opalona i co najważniejsze uśmiechnięta. Z oczu tryska radość życia. Jest zadowolona z siebie. Ma moc wrażeń.

Z prawego boku widnieje kindżał za pasem.

— Oho... z pani — pierwszorzędny wojaż?
— Nie, gdzieżby, to tylko do chleba. W kierzni mam rewolwer z którego raz już krzytałam, bo pod Toruniem zauważono, że jestem kobietą jadącą samotnie, i chciało mi zrobić „owację“.

— A ile dni pani już jedzie?

REKIN W ŻAGŁÓWCE.

Rzadko kto z przybyszących do Ameryki Polaków miał tak „doskonałą prasę“, jak nasi śmiały żeglarsze por. Bohomolec i Swiechowski, którzy — jak wiadomo — udali się w podróż naokoło świata na zwykłej żagłówce. Cała prasa nowojorska zamieszcza ich fotografie, fotografie łodzi i obszerne z nimi wywiady. Por. Bohomolec przyznał, że na tę fantastyczną wyprawę przez Ocean wybrał się bez żadnego doświadczenia. Podczas 42 dni trwającej podróży z Plymouth do wysp Bermudzkich byli oni odcięci zupełnie od świata. Kierowali się wyłącznie prymitywnymi instrumentami, jak Sekstans, kompas i ręczny zegarek. Podczas długiego pobytu na Bermudach por. Bohomolec leczył się na chorobę serca, której się nabawił podczas długich wędrówek po Oceanie. Z Bermudów polscy żeglarze udali się do Nowego Yorku. Podróż ich trwała 10 dni. Wkrótce po o-

— Wyjechałam z Zakopanego 24 kwietnia, ale na rowerze kręciłam tylko 20 dni. Rower mój jest zwykłym klekotem. Na lepszy nie stał mnie było, a klub mój „Sokol“ nie raczył jakoś moją podróżą dookoła Polski bliżej zapiekować się. Wyjechałam nawet bez dokumentów. Dość często muszę kleić gumy, które pękają mi prawie codziennie.

Muszę się przyznać, że jestem znaną i że wszędzie przyjmują mnie nadzwyczaj gościnnie.

Zwiedziłam już część Małopolski, Wielkopolski, Pomorza, Kujawy, Podlasie i część Wileńszczyzny.

— A czy można wiedzieć, dokąd pani teraz pojedzie i na kiedy przewidziany jest finał tego ciekawego raidu?

— Pojadę teraz do Narocza, a potem wzdlż granicy do Lwowa i Zakopanego. Raid zakończę w sierpniu.

— A jak jest z noclegami i jedzeniem?

— Żyję mlekiem, a nocować staram się w większych miasteczkach. Na całej trasie mam moc znajomych koleżanek, które uczuły się w mnie na kursach narciarskich w Zakopanem. Koleżanki opiekują się mną nadzwyczaj serdecznie.

Rozmowa nasza stała się coraz bardziej „fachową“, ale niestety muszę przerwać, bo nawal pracy nie pozwala na dłuższą pogawędkę.

Wpisuję do sztabucha dedykację i żegnam się do jutra.

Dziś mamy jechać do Trok, fotografować się, być w radio i coś niecoś jeszcze napisać przed odjazdem z Wilna.

Wczoraj otrzymałem obietnicę, że Bronia przyjedzie do nas w zimie na narty. Jarwan.

na imieniny
Piotra i Pawła
Rektyfikacji Warszawskiej

do zakąsek WÓDKI
do stołu WINA
do kawy LIKIERY

Ludowe zioła lecznicze na kiermaszu świętojańskim.

Wśród towaru, jaki można oglądać na kiermaszu świętojańskim, poezsne miejsce zajmują ludowe zioła lecznicze. Zwyczajem, uswieconym już wioleletnią tradycją, zasilają w tym dniu wieśniaczkę chodniki i ulicę pny kościele św. Jana, zachwalając mniej lub więcej umiejętnie, obficie rozłożone wokół siebie zioła lecznicze. Różnorodność eksponatów jest wielka. Rośliny, które tam można spotkać pochodzą z okolic Wileńszczyzny; niema wśród nich środków niebezpiecznych, trujących. Dostarczane są przeważnie w stanie świeżym, jak rumianek, skrzyp polny i łąkowy, podbiał, niemniej jednak spotykamy i wysuszone części roślin, jak np. pokrajane kłaczki tataraku, znanego jeszcze w języku ludowym pod nazwą „ajeru“, lub korzenie „gęsiany“, czyli szczywiu wodnego.

Węgle można tam znaleźć skutecznym środkiem według zapewnień sprzedawców, na wszelkie dolegliwości i cierpienia, a więc na kaszel i cierpienia płucne — liście podbiału, płucnik, mający również nazwę mchu islandzkiego, na cierpienia nerwowe dobrane będą korzenie wałarżanowe, przy dolegliwościach zaś żądkowych skutecznym okaże się korzeń wspomniany już gęsiany.

Obok ziół o charakterze czysto leczniczym można wyodrębnić grupę środków o własnościach kosmetyczno-leczniczych. Należą tu kłaczka tataraku, których napar wodny stosuje się do pielęgnowania włosów. W tym samym celu używa się również rumianek oraz paczki topolowe.

Na poczekaniu możemy wyczerpująco poinformować się u sprzedawcy co do formy i sposobu, w jakim należy dany środek przyjmować. Początkowo wieśniaczki powiadają nam, jak przygotować napor wodny, bądź wyciąg wódczany i pić pewną ilość razy na dzień, bądź w razie potrzeby. Wszakże wyciągi alkoholowe według ich zapewnień są doskonałą formą leku od naporów wodnych, albowiem alkohol jest najlepszym rozpuszczalnikiem składników działających w surowcu. Fakt niniejszy znajduje potwierdzenie w lecznictwie oficjalnym.

Należy zaznaczyć, że wystawione na kiermaszu zioła znajdują popyt. Sprostregawczy widzi łatwo dojrzy wśród kupujących nie tylko przedstawicieli z ludu, lecz nierazko i inteligencję.

Leczenie zapomocą ziół znane W. i K.

Walki na Pamirze.

Z Dalekiego Wschodu znów płyną wieści o walkach, powstaniach, nawet o rzeziach. Tym razem dochodzą krwawe wiadomości nie ze wschodnich części Chin, gdzie rozgrywały się walki chińsko-japońskie, ale z dzielnicy zachodniej zwanej Turkiestanem chińskim. Rolę czynną w rozgrywających się tam wydarzeniach odgrywa Anglia.

Ofiary.

NA RZECZ POMOCY MŁODZIEŻY NARODOWEJ
złożono do rozporządzenia N.O.K.:
P. Burhardta złożono do jej dyspozycji 60 zł., W. i z. S. 1 zł., Kownacka 5 zł., ksiądz N. N. 10 zł., d-rowska Świążyńska 20 zł., N.N. 3 zł., K. 2 zł., Andrukowicz 5 zł., N.N. 10 zł., N. N. 1 zł., D. 2 zł., Z. 10 zł., M. 5 zł., X. X. 2 zł.

Już od 2 lat Turkiestan chiński, leżący na wschód od płaskowzgórza Pamiru, stanowi teren nieustającego wrzenia, w którym ścierają się wpływy angielskie i rosyjskie. Turkiestan chiński to ziemia pustyni, przerywanych dużymi żyznymi i bogatymi oazami; wśród nich rozwinięły się osady handlowe — miasta tego rodzaju — Kaszgar, Dżarkent i Chotan, od wielokrotnie prowadząc handel z Rosją, Indiami, Tybetem i środkiem kowami Chinami.

Wycofanie starych 5-złotówek.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 52 z dnia 22 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 4 czerwca br. o wycofaniu z obiegu 5-złotowych monet srebrnych. Na podstawie tego rozporządzenia 5-złotowe monety srebrne, emitowane na podstawie rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 5 listopada 1928 r., tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 września 1934 r. Od dnia 1 października br. do dnia 30 września 1936 r. monety powyższe wymienne będą oraz przyjmowane w kasach urzędów skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po 30 września 1936 r. obowiązek wymiany ustaje.

Był okres, gdy ziemię tę stanowiły niepodległe państwo, na czele którego stał książę Jakób Beg. W roku 1887 samodzielną księstwo zostało zlikwidowane, a kraj wcielony do Chin. Stało się to wszystko za wyraźną zgodą a może i z pomocą Anglii, która wobec antagonizmu z Rosją wspierała od wielu lat wpływy chińskie w Kaszgarze graniczącej z Indiami.

Tapałki można sprzedawać we wszystkich sklepach.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie handlu tapałkami. Ministerstwo wyjaśnia, iż wobec skasowania dotychczasowych przepisów koncesyjnych, wszystkie sklepy mogą handlować tapałkami pod warunkiem uprzedniego zgłoszenia na trzy dni naprzedz przed rozpoczęciem sprzedaży we właściwym urzędzie kontroli skarbowej.

Przed paru tygodniami, gdy w Kaszgarze pod protektoratem Anglii usadowił się niezależny rząd Turkiestanu, oddziały Dunganów wdarły do stolicy i po krwawej bitwie zdobyły ją, konsulat Wielkiej Brytanji został rozgromiony, gdyż tam ukrywał się „niezależny“ rząd.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orszkowskiej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Przed zdobyciem stolicy zajęli Dunganowie pod wodzą Maczinga oazę Jang-szar i wyrzegli tam w pień 2 tysiące miejscowej ludności ze szczytu Ujgurów.

Wielka Brytania szykuje w pobliżu Kaszgarze ekspedycję zbrojną, która miałaby na celu poskromienie Dunganów i osadzenie na tronie Kaszgaru jakiegoś księcia.

W każdym razie zapaliło się na Dalekim Wschodzie nowe ognisko sporów, które nieprędko wygaśnie.

Czy w bony jałmużnicze „Caritas“ już zaopatrzyłeś się?

Z KRAJU.

Nowy starosta święciański.

Nowomianowany starosta święciański, p. Stanisław Dworak w posiadanie...

468 chorych na choroby zakaźne w pow. brasławskim.

Na terenie pow. brasławskiego przeprowadzono ogólną lustrację sanitarną...

Nieudane włamanie do kościoła w Kalwarji.

Do kościoła w Kalwarji pod Wilnem usiłowało włamać się kilku sprawców...

Zajście podczas chrztu baptystów.

We wsi Robczaki, gm. ostrowskiej, w czasie chrztu kilku włóścian przez baptystów...

Świętokradca poniósł śmierć z przestraszu.

W Niezabytowiec do kaplicy cmentarnej prawosławnej włamali się nieznanymi sprawcami...

«Człowiek leśny» od dwóch lat pokutował w ziemiance.

W lasach puszczy Rudłowskiej znaleziono napój przytomnego 48-letniego Władysława Sarnowa...

Poniósł śmierć pod kołami pociągu.

Na linii kolejowej Wilno-Lida na 23 km. został zabity przez pociąg osobowy...

urządowani: po uprzednim zameldowaniu się i przedstawieniu panu Wojewodzie Wileńskiemu.

spisu na dzień 20 bm. na terenie całego powiatu znajduje się 468 chorych. Wśród chorych jest około 27 proc. kobiet i 10 proc. dzieci.

ników Do wnętrza kościoła złoczyńcy nie dostali się, gdyż zostali spłoszeni.

Powiadomiona policja zarządziła poszukiwania za świętokradcami.

wścieszono kobiety usiłowały popościć „chrzcicieli”. Dzięki szybkiej pomocy zdołano wyrwać z rąk tłumy kobiet pobitych i nieprzytomnych sekciarzy.

W czasie tego złoczyńcy zostali spłoszeni przez stróża cmentarnego. Kiedy świętokradcy zaczęli uciekać, jeden z nich wpadł do otwartego grobu i z przestraszu zmarł.

rzekomo za pokutę. Tymczasem trawiony niedostatkiem i chorobą, zamierzał udać się do wsi celem otrzymania pomocy lekarskiej.

S P O R T

DZIŚ LEKKOATLECI WILNA WAŁCZA Z C.I.W.F.

Na stadionie Osrodku W. F. na Piromoncie odbędzie się dzisiaj o godz. 16 nadzwyczajny mecz lekkoatletyczny C. I. W. F. — Wilno.

Mecz ten jest o tyle ciekawy, że zespoły są prawie równe, gdyż obok znanych zawodników C.I.W.F. są również i słabsze sily.

Leckoatleci C. I. W. F. zabawią w Wilnie tylko jeden dzień. Jadą oni do Brasławia na obóz sportów wodnych.

WYNIKI WYŚCIGÓW KONNYCH.

Wczorajsze wyścigi konne były pod każdym względem bardziej udane od niedzielnych.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

W wyniku tajnego głosowania jednogłośnie został obrany na prezesa związek p. Niciecki.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

WALEŃSKIE ZEBRANIE DZIENNIKARZY SPORTOWYCH.

Tegoroczne waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych różniło się od poprzednich zebrań...

Wynikiem tych zastanawiań było postanowienie zwalczania tych wszystkich, którzy bezpłatnie pracują w charakterze sprawozdawców sportowych...

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

Waleńskie zebranie dziennikarzy sportowych odbyło się wczoraj w sali przy ul. Wileńskiej 7-7.

POMOSTY MIĘDZY KONTYNTENTAMI.

Oddawna już starają się geolodzy zrekonstruować pomosty, które w dawniejszych okresach geologicznych łączyły kontynenty.

To chyba ma być bieg dwuletni bez sterników.

Ciekawi jesteśmy kto za te rzeczy w P. A. T. odpowiada...

PO REGATACH W GDANSKU.

Rok temu po regatach na rzecę Aa w Rydze, gdy p. zregali wileńscy wioślarze...

Nam jednym było tylko wiadomo, że Germania reprezentuje b. wysoki poziom sportowy...

Otóż ubiegłej niedzieli w Gdańsku na starcie obok wioślarzy z Królewca...

Przebrana wileńska wioślarka w Rydze nie była wynikiem jakiejś niedociągłości sportowo-organizacyjnej...

Światowy rekord na szybowcu.

NOWY JORK. (Pat). Amerykanin Ryszard Post pobił światowy rekord...

Co to jest za bieg? Jakże trzymanie?

ne, otaczające cały glob ziemski. Tego rodzaju rozgraniczenie lądów i mórz wywodziło w formacji permjskiej okres lodowy...

Geolog angielski L. Spence zajmuje się zagadnieniem Lemurji, mitycznego lądu...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Prof. Arld podkreśla, że geolodzy amerykańscy przyjmują istnienie pomostu lądowego na południowym Atlantyku...

Park Sportowy Im. Gen. Żeligowskiego

WILEŃSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

Naleczów ZAKŁAD LECZNICZY

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńskim Nowogrodzkiej

Młody człowiek, znajdujący się w bardzo krytycznych warunkach

DOUGLAS FAIRBANKS I BEBE DANIELS «W POGONI ZA KSIĘŻYCEM»

«ZIEMIA PRAGNIE» Rewelacja wytwórni «SOWKINO»

APTEKA ŚWIĘTOJAŃSKA WŁADYSŁAWA NARBUTA

Mieszkanie i pokoje

DRUKI PILNE

ROXY Na scenie rewja p. t. «Kryzys kończy się»

«NOCNY EXPRESS» W rol. g. Ruth Hal i Robert Elliot

Zdrowiska

RÓŻNE

Wychowawczy znalezienie metody

HELIOS DZIŚ Prawdziwe orgje śmiechu

„Profesor w Kabarecie”

PRACA

Wykwalifikowany

WYKONYWA Drukarnia

KINO-REWJA „COLOSSEUM”

ADJUTANT JEGO WYSOKOSCI

Osoba inteligentna w średnim wieku

Wielki w malowniczej miejscowości

Wielki w malowniczej miejscowości

Boje o Chaco.

Nieustępową wojną o Chaco Boreal, tocząca się między Paragwajem a Boliwiyjcami...

ga najezdźm a i ginie w obronie swej ziemi. Teraz dopiero wychodzą na jaw okoliczności w jakich Paragwajczyk...

W tych rozpaczliwych i wprost beznadziejnych dla Paragwajczyków chwilach znalazł się w szereгах armii oticer, który poddał rządowi...

nieprawdopodobne zwycięstwa, które w rezultacie zdemoralizowały wroga. Rajdów w stylu „Bagneron” było więcej.

Paragwajczycy górują nad Boliwiyjcami solidarnością i zwartością swej rasy.

Armia boliwijska, licząca początkowo 80 tysięcy dobrze wyćwiczonych żołnierzy...

Dziewicza puszcza zrobiła z Paragwajczyka nalepszego wojownika. Krajowice toczy nieprzerwaną wojnę z dziką przyrodą.

Boliwiyjcy mieli 8-tysięczną, dobrze wyćwiczoną, zdyscyplinowaną i uzbrojoną armię.

Młody oficer, liczący dopiero 40 lat, wywiązał się świetnie z misji, osiagając dla oręza paragwajskiego

Wielki w malowniczej miejscowości, woda, las, doskonałe urządzenie, przyjęcie letników...

Wielki w malowniczej miejscowości, woda, las, doskonałe urządzenie, przyjęcie letników...

Wielki w malowniczej miejscowości, woda, las, doskonałe urządzenie, przyjęcie letników...